



Bronisław Pastuszewski

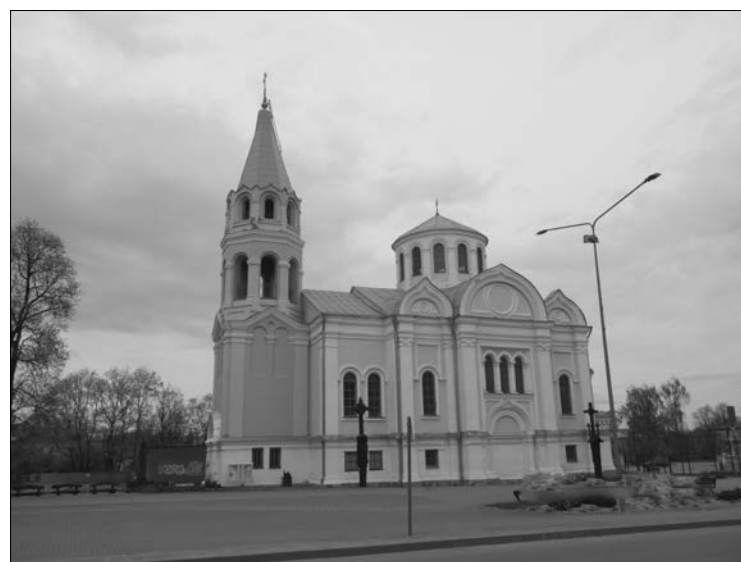
Kłeska Świdrygiełły i Krzyżaków Inflanckich pod Wilkomierzem

Wilkomierz (lit. Ukmergė) leży ok. 120 km na północny zachód od Wilna. Jest jednym z najstarszych miast na Litwie. Liczące ok. 25 tys. mieszkańców jest usytuowane na terenie Aukštoty czyli części Litwy zwanej Wysoką lub Górną obejmującą północno – wschodnie obszary państwa litewskiego. Nazwa miasta, a w średniowieczu grodu pochodzi od starolituńskiego Wilkmergie (wilkas, vilkas – wilk, merga, mergina – dziewczyna, córka).

Miasto znajduje się na szlaku, a przy dawnym trakcie Kowno – Dyneburg. Leży na prawym brzegu rzeki Świętej (lit. Šventoji). Według legendy w X w. powstał tu gród, który był niszczonej przez najazdy Za-

konu Kawalerów Mieczowych w ramach podboju pogańskiej wówczas Litwy. W 1391 r. został on spalony przez Krzyżaków. Za datę założenia miasta uznaje się rok 1333. W XV w. na wzniesieniu powstała kamienna twierdza. Wilkomierz prawa miejskie uzyskał w 1486 r. Z biegiem czasu zamek popadł w ruinę, a w czasie zaboru rosyjskiego na początku XIX w. na jego miejscu wybudowano koszary. Zostały one rozebrane na początku XX w., a obecnie znajduje się tu punkt widokowy na wysokości 16 m.

Starostwo grodowe istniało w Wilkomierzu od XIV do XVIII w. Współczesny Wilkomierz pod względem zabudowy ciekawie opisał Stefan Pastuszewski w artykule „Kwintesencja litewskości” („Świat Inflant” nr 7 z lipca 2024 r.). Przy rynku miejskim w centrum znajduje się modernistyczny w stylu obelisk – pomnik Lituanii Restituta odsłonięty w 1990 r. z okazji odzyskania przez Litwę niepodległości. Położony naprzeciwko kościoła katolickiego pw. św. Trójcy wzniesiony został w 1842 r. jako cerkiew



Na zdjęciu: Kościół pw. św. Trójcy. Fot. B. Pastuszewski

pod tym samym wezwaniem w stylu neobizantyjskim. Drugi kościół katolicki pw. św. Piotra i Pawła to budowla klasycystyczna z 1818 r. Znajduje się on na miejscu dawnej świątyni z XIV w. Niedaleko centrum są budynki wielkiej i małej synagogi z XIX w. Pod Górą Zamkową z punktem widokowym, usytuowana jest klasycystyczna molenna staroobrzędowców pomorskich pw. Opieki Bożej z XIX w. Zwiedzając miasto można zauważyć ciekawe nietypowe rzeźby współczesne jak kominiarza z drabiną wychodzącego z poddasza czy kobietę z doniczką w ręku wychyloną z okna zalewnie w celu jej zrzucenia na czyjąś głowę. Przy dawnym trakcie z Kowna do Dyneburga pozostał klasycystyczny budynek stacji pocztowej (wówczas konnej) z

1835 r. Naprawdę warto odwiedzić to miasto, tym bardziej, że w jego okolicach ok. 15 km na południe miała miejsce ważna dla zmagani polsko – krzyżackich w XV w. bitwa.

- 1 września 1435 r. to data bitwy pod Wilkomierzem. Patrząc z historycznej perspektywy wpisuje się ona w polsko – krzyżackie stosunki polityczne i militarne na przestrzeni wieków od 1308 r. do 1521 r. czyli od obrony Pomorza Gdańskiego do ugody – kompromisu toruńskiego. Ale jednocześnie była to bitwa księcia litewskiego Świdrygiełły o panowanie w

Wielkim Księstwie Litewskim. Książę Bolesław Świdrygiełło (Bolesław to imię ze chrztu w 1385 r.) był najmłodszym bratem króla Władysława II Jagiełły, synem Olgerda z rodu Giedymina wielkiego



Na zdjęciu: Monument Lituanii Restituta. Fot. B. Pastuszewski

księcia litewskiego i Juliany księżniczki twerskiej. Miał bardzo duże ambicje i burzliwy życiorys. Zarządzał on ziemiami ruskimi. Przez dwa lata był księciem podolskim, przez jedenaście lat księciem siewierskim, czernihowskim i trubaczewskim oraz członkiem Rady Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wyznaczony przez Władysława Jagiełłę po księciu Witoldzie w latach 1430 - 1432 pełnił funkcję wielkiego księcia litewskiego. Mając nadzieję na otrzymanie korony litewskiej zawarł z wielkim mistrzem krzyżackim w Prusach Pawłem von Rusdorffem i mistrzem krajowym inflanckim Zizonem (Cisse) von Rutenbergiem w czerwcu 1431 r. w Skirstymaniu na Litwie przymierze wojskowe o wzajemnej pomocy zbrojnej. Spowodowało to atak Polaków na Podole zakończony rozejmem w Łucku w sierpniu 1432 r. zawartym z Świdrygiełłą. Wspierał on ruskich panów w ich konfliktach z Polakami i Litwinami. Ostatecznie w wyniku starć władzę w Wielkim Księstwie Litewskim Zygmunt syn Kiejstuta z rodu Giedymina i Biruty. Odnowił on w październiku 1432 r. w Grodnie akt złączenia i poddania Litwy Koronie Polskiej i później zrównał w prawach panów (bojarów) litewskich i ruskich. Akt ten zwano później unią grodzieńską. Książę Zygmunt był także księciem możajskim oraz przez dziesięć lat księciem Rusi Czarnej obejmującej tereny między grodzieńszczyzną a Polesiem (obecnie na Białorusi).

Książę Świdrygiełło władał ziemiami ruskimi WKL. W latach 1431 - 1433 miały miejsce zbrojne napady Krzyżaków Inflanckich na północne ziemie Wielkiego Księstwa. Wiosną 1433 r. Ziemia Łucka wraz z zamkiem dostała się pod panowanie Świdrygiełły. Spór króla Władysława Jagiełły z księciem Świdrygiełłą został przeniesiony przez Zakon Krzyżacki i czeskich husytów na forum międzynarodowe na sobór w Bazylei. Walka o władzę z wielkim księciem Zygmuntem zmierzała do realizacji podziału WKL. Książę Zygmunt w grudniu 1433 r. doprowadził w Łęczycy do formalnego rozejmu między Koroną, Wielkim Księstwem a Zakonem Krzyżackim tj. wielkim mistrzem i mistrzami krajowymi Prus

i Inflant. W układzie tym został pominięty Świdrygiełło. Był to sukces strony polskiej. Polska podobnie jak i stany pruskie usiłowały przestrzegać rozejmu. Lecz wielki mistrz krzyżacki posłużył się mistrzem krajowym jego inflanckiej gałęzi Frankem von Kerskorffem (Franz Kirschorf) w dążeniu do wojny z Litwą i Polską. Działał on z cichym poparciem cesarza Zygmunta Luksemburskiego.

W czerwcu 1434 r. zmarł Władysław Jagiełło, a jego następcą został Władysław III, później zwany Warneńczykiem. Książę Zygmunt Kiejstutowicz uznał jego zwierzchnictwo. Ponieważ król był małoletni, władzę sprawowała Rada Królewska z bpem krakowskim Zbigniewem Oleśnikiem na czele. Polscy delegaci na soborze w Bazylei osłabili polityczną pozycję Zakonu Krzyżackiego. A tymczasem Świdrygiełło przygotowywał



Na zdjęciu: Pani czeka na powrót męża.
Fot. B. Pastuszewski

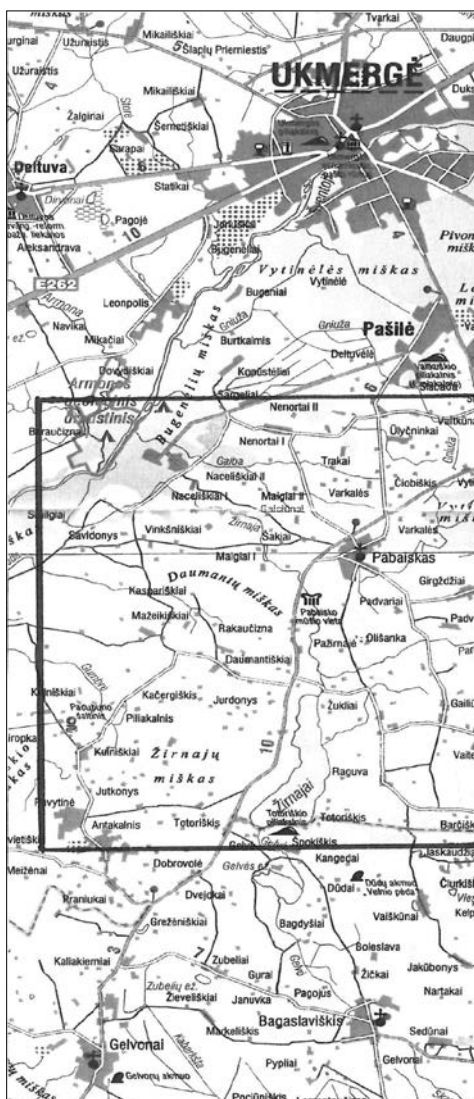
wyprawę przeciwko wielkiemu księciu Zygmuntovi w oparciu o posiłki inflanckie (krzyżackie). Główne siły gromadził w okolicach Braślavia (obecnie na Białorusi). Kolejne rozmowy polsko - krzyżackie w Brześciu Kujawskim nie przyniosły rezultatów, gdyż nie przybyli na nie wysłannicy inflanccy. Na początku 1435 r. Polacy zwołali pospolite ruszenie by pośpieszyć Litwie z pomocą. Całością wojsk dowodził Jakub Kobyłański (Jakub z Kobyliny) doświadczony żołnierz z czasów wojen księcia Witolda od 1428 r. Jego konnewojska w połowie sierpnia liczyła ok. 3 - 4 tys. konnych, co wraz z załogami zamkowymi dawało liczbę ok. 4,5 tys. lekkozbrojnych. Wojska zaś księcia Zygmunta z Litwy liczyły ok. 5 tys. konnych.

Razem siły polsko - litewskie szacowane były na ok. 9,5 tys. zbrojnych. Syn wielkiego księcia Michał został na zamku w Trokach (lit. Trakai) stolicy WKL, aby jej bronić. Główne siły polsko - litewskie rozpoczęły koncentrację w rejonie Wilna (lit. Vilnius). Natomiast oddziały ruskie Świdrygiełły liczące ok. 6 tys. lekkiej jazdy i ok. 500 Tatarów gromadziły się w okolicach Witebska (obecnie na Białorusi) i przemieszczały się do Braślavia. Od północy, za granicą inflancka na czele z Frankem Kirskorffem mistrzem krajowym (wcześniej był on komturem Lealu (est. Li-hula) i wójtem Karkus). Li-

czyła ona ok. 500 konnych, ok. 100 rycerzy z zachodu Europy oraz ok. 1,5 tys. zaciężnych pieszych z taborami, a więc ok. 4,5 tys. zbrojnych. Połączyła się z wojskami Świdrygiełły w okolicach Braślavia. Czyli całość tych sił to ok. 11 tys. zbrojnych. Dowodzili nimi: książę Świdrygiełło, mistrz krajowy Kerskorf i Zygmunt Korybutowicz, niedoszły król czeski, każdy swoją formacją. Planowano dojście do Trok i Wilna, zdobycie ich oraz późniejszą rozprawę z wojskami księcia Zygmunta. Po 20 sierpnia ruszono na południowy zachód w kierunku Wilkomierza, zamierzając odciąć Żmudz od Litwy właściwej i od zachodu zaatakować Wilno i Troki. O kierunku marszu doniosły polskiemu dowódcy Jakubowi Kobyłańskiemu wysłane podjazdy zwiadowcze. Zdecydował się on na marsz w kierunku północno zachodnim drogą przez Szyrwinty (lit. Širvintos) na Wilkomierz. Ok. 30 sierpnia armia polsko - litewska dotarła na lesiste i podmokłe tereny jeziora Żarnowo (lit. Žirnajai) i potoku Żyrnówka (lit. Žirnaja) uchodzącego do rzeki Świętej (lit. Šventoji). Przed Wilkomierzem przy wsi Pasile (lit. Pašilė) biegł szlak Olita (lit. Alytus) - Gielwany (lit. Gelvonai). Oddziały Świdrygiełły po wyjściu z Wilkomierza kierowały się przez Pasile na południe, na północny zachód od jeziora Żarnowo. Część oddziałów inflanckich oraz piechota Zygmunta Korybutowicza połączyła się z pierwszą na lewym brzegu Żyrnówki. Trzecia grupa wojsk inflanckich Krzyżaków i gości z zachodu znajdowała się w Pasile ok. 8 km od Wilkomierza. Liczebnie wojska rusko - inflanckie górowały nad polsko - litewskimi. Załączony planik przedstawia przebieg bitwy.

- Bitwa

Dowódca wojsk polsko - litewskich Jakub Kobyłański wiedząc o przeprawie dwóch grup wroga przez Żyrnówkę przesunął swe oddziały do północnego brzegu jeziora Żarnowo przecinając drogę połączenia się tych grup z trzecią częścią wojska nieprzyjaciela. Uzyskał więc przewagę. Lecz nie mógł zaatakować pierwszy ze względu na nierówny i pod-

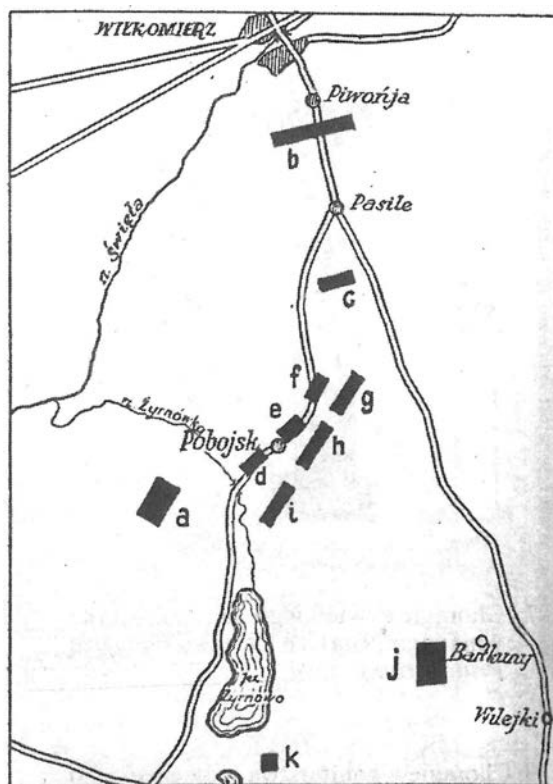


Miejsce bitwy oznaczone prostokątem na współczesnej mapie Litwy.

mokły teren. Przeciwnik nie zdawał sobie sprawy, że ma całą armię polsko – litewską przed sobą. Atak strzelców przeciwnika okazał się nieudany. Dlatego Zygmunt Korybutowicz dowodzący piechotą nieprzyjacielską doradzał rokowania. Zaczął padać długotrwały ulewny deszcz, co znacznie pogarszało sytuację walczących. Obie armie wyciekiwały na inicjatywę przeciwnika. Propozycję rokowań ze strony polską odrzucili: książę Świdrygiełło i mistrz krajowy inflancki Kerskorf mimo nacisków byłego marszałka krajowego inflanckiego Wenera von Nesselrode, który uznał teren starcia za nieodpowiedni i nalegał na połączenie z trzecią grupą wojsk inflanckich. W efekcie obie armie utknęły w oczekiwaniu w długotrwałym ulewnym deszczu i coraz bardziej grząskim terenie. Dopiero po dwóch dniach 1 września 1435 r. Świdrygiełło i Kerskorf (Kerskorf) rozpoczęli przeprawę przez Żyrnówkę w kierunku Wilkomierza by tam po połączeniu wszystkich swoich sił stoczyć decydującą bitwę. Polacy zorientowali się w sytuacji i rozpoczęli się potyczki konnych na szpicach wojsk. Kobyłański ustawił całość oddziałów frontem wzdłuż drogi Pasile – Gielwany – Olita.

Na prawym i lewym skrzydle jazdę litewską Zygmunta Kiejstutowicza, w środku polską jazdę A część koło Wilkomierza, aby zablokować wojska inflanckie. Wojsko polskie zaintonowało *Bogurodzicę* i zaatakowało przepływającego się nieprzyjaciela, chcąc zepchnąć go na bagniste brzegi Żyrnówki i Świętej. Główne uderzenie

poszło z prawego litewskiego skrzydła na przeprowione już oddziały Świdrygiełły, a następne polskiej jazdy na centralną grupę przeciwnika przy drodze z Pasile Lekka jazda litewska i polska lepiej poruszała się po rozmokłym terenie niż cięższa inflancka oraz zachodni rycerze. Zdobyli więc przewagę. Ostrzał z taborów Zygmunta Korybutowicza był niemożliwy ze względu na zamknięcie prochu. Tabory nieprzyjaciela zostały rozbite i zepchnięte z drogi. Na obu skrzydłach osłabiony przeciwnik rozpoczął ucieczkę w kierunku Świętej i Wilkomierza. Oddziały rusko – inflanckie wpadły na ciążącą z północy grupę inflancką sięjąc zamęt. Całość przeciwnika została wówczas zaatakowana przez ścigające go oddziały polsko – litewskie. W wyniku ataku także trzecia grupa inflancka wpadła w panikę i razem z siłami rusko – inflanckimi rzuciła się do ucieczki. Sama bitwa trwała zaledwie godzinę! Wojska rusko – inflanckie zostały rozbite. Było to znaczące zwycięstwo. Część oddziałów w wyniku pościgu Polaków i Litwinów została wycięta, część dostała się do niewoli, a część rycerzy



Plan bitwy nad rzeką Świętą z 1435 r. (wg Józefa Skrzypka)

a – obóz Świdrygiełły po przejściu Żarnówki, b – trzeci oddział wojsk Świdrygiełły, składający się z gości i rycerzy zakonnych, c – oddział obserwacyjny Kobyłańskiego, d – goście i rycerze zakonnicy (Kerskorf), e – tabor z piechotą (Zygmunt Korybutowicz), f – wojsko Świdrygiełły, g – jazda litewska (prawe skrzydło), h – jazda polska (centrum), i – jazda litewska (lewe skrzydło), j – obóz polski, k – oddział obserwacyjny Kobyłańskiego

zginęła w mokradłach i wodach rzeki Świętej. Sporo nieprzyjaciół uciekinierów z pola bitwy zostało schwytyanych w ciągu dwóch tygodni od bitwy. Książę Świdrygiełło uciekł z grupą konnych. Kilkunastu ruskich książąt i bojarów zginęło, kilkunastu dostało się do niewoli. Wielkie straty ponieśli krzyżacy inflanccy. Poległ mistrz krajowy Franke Kerskorf, były marszałek krajowy Werner von Nesselrode oraz wielu dostojników

Zakonu jak i szeregowych rycerzy. Marszałek inflancki Heinrich von Böckenförde (Henryk von Buckenvorde) urzędujący w Rydze dowiedziawszy się o klęsce Zakonu Inflanckiego chcąc ratować tę gałąź krzyżacką przed zagładą zwrócił się do wielkiego mistrza o przyślanie kilkuset rycerzy na Inflanty. Do polskiej niewoli dostał się też Zygmunt Korybutowicz, gdzie zmarł. Wiadomość o tak znaczącym polsko – litewskim zwycięstwie wywarła duże wrażenie w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim. Na polecenie króla polskiego Władysława III (Warneńczyka) zdobyte w bitwie pod Wilkomierzem nad rzeką Świętą zostały zawieszane w katedrze wileńskiej. W pobliżu miejsca bitwy zwanym Pobojskiem od pobojojiska obecnie wieś litewska Pabaiskas książę Zygmunt polecił w 1436 r. wznieść kościół pw. św. Trójcy na pamiątkę zwycięstwa. Niedaleko świątyni w obecnych czasach ustawiono pomnik.

Bitwa pod Wilkomierzem pokazała kunszt wojenny, którym wykazał się Jan z Kobyłan. Była ona ostatnim wspólnym zwycięstwem wojsk polsko – litewskich nad Krzyżakami, odniesionym w serii wojen toczonych od początku XV w. z Zakonem.

O tej bitwie artykuł napisał Maciej M. Rewakowicz w *Świecie Inflant* nr 24 z listopada 2005 r.

Michał Pasternak

Cerkiewne różnice

Opowieści pielgrzyma (ros. Откровенные рассказы странника духовному своему отцу) – książka nieznanego autora z drugiej połowy XIX wieku, relacjonująca przygody rosyjskiego pielgrzyma spędzającego życie na pieszych wędrówkach do sanktuariów, nieustannej Modlitwie Jezusowej oraz czytaniu Biblii i Księgi Dobrotolubia. Motyw przewodni to hezychazm.

Wątek staroprawosławny. 1. Nocleg pielgrzyma w chacie staroobrzędowca, który przez kilka miesięcy z ciekawości,

namówiony przez duchownego, uczęszczał do Cerkwi nowoobrzędowej.

2. Dyskusja na temat różnicy między dbałością o zewnętrzną formę obrzędów liturgicznych w staroprawosławiu [dbałość], a nowoprawosławiu [niedbałość]. Uwaga na temat tego, że w nowoobrzędowych cerkwiach nie ma podziału na część przeznaczoną dla kobiet i dla mężczyzn, zarzut kiepskiego przygotowania się do posługi duchownych nowoprawosławnych: skracanie liturgii, niewyraźne mówienie i śpiewanie, zarzut, że w nowo-

prawosławnej Cerkwi wierni nie wiedzą jak należy uczestniczyć w nabożeństwach [kiedy wykonywać konkretne gesty, wypowiadać słowa modlitw, klaniać się].

3. Zarzut ze strony nowoprawosławia – staroobrzędowcy za bardzo skupiają się na zewnętrznej obrzędowości [formie, rytuałach] nie wchodząc w głębię duchowości prawosławnej.

4. Przyznanie racji staroobrzędowcom, że Cerkiew nowoprawosławna potrzebuje lepiej przygotowanych do posługi duchownych.

Owo zderzenie staro- i nowoprawosławia pozwala lepiej rozumieć różnice spowodowane, trwającą od połowy XVII wieku, pełną reformą Cerkwi rosyjskiej, coraz bardziej okcydentalizującą się. Widać to chociażby po długości trwania nabożeństw, która w cerkwiach nowoprawosławnych dochodzi nawet do niecałej godziny, co jeszcze niedawno było nie do pomyślenia.

Opowieści pielgrzyma. W poszukiwaniu nieustannej modlitwy, Wydawnictwo M, Kraków 2020, ss. 520.

SONETY BAŁTYCKIE (1)

Wstęp

Gdy z pracy powrócisz nad wyraz zmęczony,
Drogi czytelniku, miast w telefon zerkać
I w beznamiętnym transie cały wieczór spędzać,
Przejrzyj te sonety; będziesz zaskoczony.

Przenieś się wraz ze mną w miejsca, co wspaniałym,
Landszaftem, Historią i Architekturą
Zasiały myśl we mnie, myśl wspaniałą, którą
Ubrałem w sonety, mój powód do chwały.

O co proszę: czytaj! Zamyśl się, zastanów.
Odnajdź w sobie duszę przez ekran zaklętą,
Bądź wolny od więzów, bądź wolny od panów,

Zanurz się w swą sferę uczuć pominiętą
Przez lata. I przenieś się do autokaru.
Wycieczkę uważam więc za rozpoczętą.

1. Warszawa-Ryga

Ciemność nas oblepia. Noc czarna, jak smoła.
Wszędzie pustka. Karły strzegą krańców drogi,
Cyklopie ich oczy wyraz mają srogi,
Jednak nic nas w drodze zatrzymać nie zdoła.

Ciemność zaburzają małe światła z dala,
Lecz my, niewidoczni, do przodu wciąż przemy.
Jak tak dalej pójdzie, szybko dojedziemy...
(Billboard doświetlony Hołownię zachwała)

Bo światelko w każdej znajdziemy ciemności.
Zawsze mamy szansę, póki są nadzieje,
Wtedy przewyciężym losu zawilości...
A jak nie, ciekawsze będą nasze dzieje.

Bo cel nie jest ważny. Ważniejsza jest droga.
Przejdzie się ją tylko przy pomocy Boga.

2. Litwa

Przez Litwę jedziemy gnani przez jutrzeńkę.
Świt, choć jeszcze szary, w połowie w obłoku,
Mgłę rozprasza drażniąc mnie i wszystkich wokół.
Niewyspanych bierze Morfeusz za rękę

I wbrew telepaniu, wbrew światła praktykom,
Wbrew diesla i opon zawodzących dźwięku,
Udziela zmęczonym chwili odpoczynku.
Jeszcze w kraju, ziomek na ideę dziką

Wpadł, by legnąć w dole. W ciasnym korytarzu.
By nie było nerwów, patrzeć będzie czata.
Koc rozłożym, zmiany będą... A na stażu
Mnie obsadza. Myślę „Trudno, moja strata,

Do Rygi dojdziem jednak wypoczęci”.
To dzień pierwszy. Tyle z niego mam w pamięci.

3. Ryga

Wjeżdżamy do Rygi na busa pokładzie.
Mgła woalem mlecznym bulwary otula,
Jak głyby dwór tworząc widmowego króla;
Miasto więc zwiedzamy w szarej defiladzie.

W zaułku na ławkę przedziwną trafiłem.
Na niej, obok siebie siedziały trzy koty,
Każdy w czapce, z szalem domowej roboty.
I, choć były sztuczne, to się zamysliłem.

Trzy różne idee i trzy państwowości,
Jeden rejon na trzy podzielon narody...
Zaczęły mną targać poglądów sprzeczności:

Jeden pragnie łączyć za cenę niezgody,
Drugi chce zostawić tę sprawę przeszłości,
By nie odrzec ludzi z ich własnej swobody.

cdn.

Bronisław Pastuszewski

Ważne uzupełnienie

W związku z artykułem B. Pastuszewskiego: *My ich tu nie widzimy...* zamieszczonym w numerze IX 2024 *Świata Inflan* wyjaśniamy, że ze względów technicznych za-

brakło w nim mapki obrazującej przebieg granicy estońsko-rosyjskiej i rosyjsko-estońskiej, którą Bractwo Inflanckie przekroczyło 24 kwietnia 2024 r.

